ROK V. Nr 195 1205)

SŁOWO

Wilno, Niedziela 22 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n-ru 15 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Ryga, 20 sierpnia

Sprawa byłego posła Birka, nie przestaje być ciągle tematem popularnym w dyplomatycznych sferach Estonji. Ciągle się jeszcze o tem pisze, mówi i komentuje na różne sposoby. Z najbardziej autorytatywnych źródeł dowiadujemy się, że nominacja nowego posła nie nastąpi prędko, a w każdym razie nie przed jesienią. Poprostu trudno jest znaleźć kogoś na odpowiedzialne to stanowisko, zaś pośród polityków estońskich, mało znajdujemy chętnych. Rząd zwleka z dnia na dzień. Pośrednio leży w tem też przyczyna przedłużenia rokowań o pakt o nieagresji, na którym tak bardzo zależy bolszewikom. Wogóle zaś ciągłe przeszkody wyrastające na drodze zrealizowania paktu, rodzą coraz nowe tarcia pomiędzy rządem SSSR. i państwami bałtyckiemi.

Prasa sowiecka z coraz większą pasją atakuje państwa bałtyckie za ich rzekomo polonofilską politykę i zarazem nie przestaje rozpuszczać insynuacji pod adresem „polskich zbrojeń" i przygotowań do wojny z Litwą. Według najnowszych wiadomości, do Kowna został wysłany specjalny korespondent «Izwiestij», który codziennie zasypuje swą redakcję w Moskwie nowemi «sensacjami» o grupowaniach wojsk polskich na granicy litewskiej. Są też dane, o prowadzeniu całej kampanji, mającej na celu intensywniejsze pobudzenie prasy kowieńskiej do „robienia krzyku" za granicą, jednak z pewnych, a znanych nam, względów gospodarczych, rządowa prasa litewska i organy większości parlamentarnej, nie dają się wciągnąć w te plany, rozumiejąc, że chodzi tu tylko o egoistyczne sprawy Sowietów. Natomiast „Rytas" i inne organa chrześcjańskiej demokracji, stają się zwolna ekspozyturą moskiewskiej prasy urzędowej, powtarzając za nią wszelkie bania luki.

Inaczej się rzecz ma z insynuacjami moskiewskich gazet pod adresem Łotwy i Estonji. W tem prasa litewska zdaje się w zupełności podtrzymać swych sowieckich kolegów, a sam stosunek Litwy do Łotwy, zaczyna się zwolna krystalizować, w formie, dla tej ostatniej, nie przychylnej. Kowno poczyna żądać od „braterskiego narodu", by się już raz wypowiedział jasno po czyjej stronie stoi: Polski czy Litwy? bo dłuższe siedzenie na dwuch stołkach nie budzi już większego zaufania w nowym rządzie kowieńskim.

Znamienny pod tym względem jest artykuł „Lietuvisa", organu „Tautininków", którzy trzymając się niby zdala od rządu, odgrywają rolę poważnych doradców, a ich głos wysłuchiwany jest zawsze z wielkiem uznaniem na ławach obecnej większości.

Znany publicysta i działacz, b. premjer Smetona, zamieścił na łamach „Lietuvisa" następujące mniej więcej uwagi: „Litwa winna wreszcie posiadać własną politykę bałtycką, gdyż dotychczas takowej nie miała. Łotwa i Estonja przytrzymują się polskiej orjentacji, którą zapoczątkował zmarły Mejerowicz. Ulmanis bawił w Kownie i miał zapewne ku temu poważne przyczyny, ale poco jedzie do Rygi p. Sleżewiczus?—Mówimy ciągle o bałtyckim związku politycznym, ale przedtem Łotwa winna wyrzec się swego stanowiska w sprawie Wileńskiej. Tymczasem dzieje się wszystko przeciwnie. Łotysze nie tylko nie pomogli nam w odzyskaniu Wilna, ale jeszcze szkodzili gdzie tylko mogli. Obecnie Łotwa stara się w nas wmówić, że odzyskanie Wilna to himera; wskazuje to jasno, że polityka Łotwy całkowicie jest po stronie Polski nie zaś po stronie Litwy. Litwa winna wypowiedzieć się wreszcie czy podoba się jej polskie stanowisko Łotwy. Dotychczasowy rząd niczem nie zaakcentował, że Łotwa pomiewiera Litwą, przez orjentację warszawską, dziś nadszedł czas, by nowy rząd kowieński jasno wypowiedział się o swoim stosunku do Łotwy. Odkryte karty przyniosą nam tylko pożytek. Kto przeciw oddaniu nam Wilna — ten jest naszym wrogiem, chociażby był nawet „narodem braterskim".

Dr Wiera Gierszun

wznowiła przyjęcia chorych
CHOROBY OCZU
od 1 — 3 codziennie ul. Gdańska 0, m. 6

Rokowania polsko-gdańskie.

GDAŃSK, 21 VIII. Pat. Dziś rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych. W rokowaniach tych bierze udział ze strony polskiej kom. gen. Rzeczypplitej Strasburger, prezes Izby Skarbowej p. Rasiński i radca legacyjny Lalicki.

Prof. Kemmerer w Gdańsku.

GDANSK, 21.VIII, PAT. Prof. Kemmerer niezwłocznie po przybyciu do Gdańska złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej p. Strassburgerowi. Profesorowi Kemmerowi towarzyszą małżonka, syn i członek misji Eble. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prof. Kemmerer odbył w Gdańsku szereg konferencyj w sprawie reorganizacji ceł i innych. Ponadto zwiedził port Gdański, wieczoram zaś z towarzyszącemi mu osobami podejmowany był obiadem przez komisarza generalnego p. Strassburgera.

Wieści z Meksyku.

WIEDEŃ, 21 VIII. Pat. Pisma tutejsze donoszą z Nowego Yorku, iż konflikt kościelny w Meksyku zakończył się zwycięstwem prezydenta Calles'a.

Sprawa Tangeru.

LONDYN, 21 VIII. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że pogląd Wielkiej Brytanji na sprawę Tangeru jest następujący:

Dopóki Hiszpanja nie podejmie w tej sprawie kroków dyplomatycznych, osobne omawianie pretensyj hiszpańskich jest niemożliwe, gdyż stanowisko rządów francuskiego i włoskiego jest dotychczas nieznane.

Co dotyczy sugestji jakoby Hiszpanja pragnęła związać sprawę Tangeru z kwestją stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, to—zdaniem rządu brytyjskiego—są to dwa zupełnie odrębne zagadnienia i że należy uczynić wszystko, aby zapobiedz wysunięciu podczas najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów propozycyj, któreby mogły zagrozić pomyślnemu przebiegowi zebrania.

Do zebrania genewskiego pozostaje zbyt mało czasu, aby można było przedyskutować tak ważną sprawę. Według zapatrywania rzędu Wielkiej Brytanji, o wiele korzystniejszem byłoby odroczyć dyskusję do czasu porozumienia się państw, które podpisały akt w Algesiras.

Zmierzch strejku angielskiego.

LONDYN, 21.VIII. PAT. Komitet wykonawczy związku górników zawiadamia, ze szczegóły odrębnych rokowań, które prowadzą z właścicielami kopalń górnicy zagłębia Nottinghamshire i Derbyshire, podane zostaną do wiadomości prawdopodobnie w poniedziałek.

Obok tej wiadomości, dzienniki podają informacje zaczerpnięte w poszczególnych okręgach węglowych przedewszystkiem zaś w Manfield, gdzie przystąpiło do pracy zgórą 8,000 górników. Według tych samych źródeł, podstawą porozumienia są płace przedstrajkowe przy 7 i pół godzinnym dniu pracy.

Dzisiejszy Times wypowiadaj pogląd, że coraz liczniejsze zgłoszenia górników mogą skłonić związek do rewizji dotychczasowego stanowiska zajętego przez kierownictwo organizacji górników. Westminster Gazette spodziewa się, że kierownictwo związku zwoła w przyszłym tygodniu specjalną konferencję delegatów górniczych, na której komitet wykonawczy złoży sprawozdanie z przebiegu ostatnich narad z przedsiębiorcami.

Ten sam dziennik podaje, że z pełniejszego sprawozdania o naradach z przedsiębiorcami podanego do wiadomości publicznej wynika, iż sprawa porozumienia utknęła znowu na martwym punkcie.

Sprawy włosko-rumuńskie.

RZYM, 21 VIII. PAT. Premjer rumuński Averescu bawi obecnie we Włoszech na kuracji. W końcu pierwszej dekady września przybędzie on do Rzymu w celu omówienia z rządem włoskim wszystkich niezałatwionych dotychczas spraw włosko rumuńskich. Jest wielce prawdopodobne, że w czasie tych rozmów ustalony zostanie termin wizyty rumuńskiej pary królewskiej we Włoszech.

Demonstracje faszystów w Pradze.

PRAGA, 21 VIII. PAT. W czwartek wieczorem odbyła się na Wyspie Słowiańskiej w Pradze wielka manifestacja faszystów na rzecz generała Gajdy a skierowana przeciw ministrowi spraw zagranicznych Beneszowi. Wysłano telegramy do d-ra Kramarza i gen. Gajdy oraz przyjęto rezolucję domagającą się natychmiastowego zwołania parlamentu w celu dania żądanej satysfakcji gen. Gajdzie.

Jakkolwiek urządzenie pochodu przez miasto zostało zabronione, to jednak tłumy faszystów udały się na plac św. Wacława, gdzie doszło do wrogich demonstracyj przed redakcją Ceskiego Slova. Policja rozproszyła manifestantów.

Spisek przeciwko Pangalosowi.

WIEDEŃ, 21. VIII. Pat. Neue Freue Presse donosi z Aten, że przywódca partji venizelistów Metaxos został wczoraj aresztowany pod zarzutem uczęstnictwa w spisku przeciwko prezydentowi Pangalosowi.

Wszechświatowy trust zbożowy.

WINNIPEG, 20.VIII. PAT. Przedstawiciele kanadyjskich trustów zbożowych i organizacyj rolniczych Stanów Zjednoczonych postanowili zwołać konferencję międzynarodową w sprawie utworzenia trustu światowego. Na konferencję tę zaproszeni zostali przedstawiciele Australji, Argentyny, Rosji i Indyj. Na porządku dziennym obrad konferencji znajduje się między innemi sprawa zorganizowania urzędu, którego zadaniem byłoby dostarczanie prawdziwych wiadomości o warunkach zbiorów na całym świecie.

„Rozbrojenie" Ameryki.

WASZYNGTON, 21 VIII. PAT. Kontr-admirał Moffatt szef lotnictwa morskiego oznajmił ze w przyszłym roku budżetowym około 12 miljonów dolarów będzie przeznaczone na budowę nowych samolotów morskich.

Sensacyjna afera w Krakowie.

KRAKÓW, 21—VIII. Pat. W toku śledztwa w sprawie Leśniewicza ujawniają się coraz nowe szczegóły. Ustalono, że ofiarą jego praktyk padło do 20 osób na łączną sumę około 35 u tysięcy złotych. Rzekoma żona Leśniewicza Anna jest w rzeczywistości żoną niejakiego Matryfanowicza, marynarza przebywającego w Rosji. Aresztowano ją jako spólniczkę afery.

Akcję pożyczkową prowadził Leśniewicz od jesieni roku ubiegłego. Posiadał on około 50 akwizytorów, którzy zbierali zgłoszenia od ludzi pragnących otrzymać «pożyczkę amerykańską». Ponadto uruchomił Leśniewicz całe biuro, którego syndykiem był jeden z adwokatów krakowskich. Biuro Leśniewicza działało w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej oraz w południowej Kongresówce. Poza sprawami pożyczkowemi projektował Leśniewicz między innemi budowę tanich domów.

Z dokumentów psychologji politycznej.

Otrzymaliśmy z Pińska list następujący:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zbliża się wrześniowa sesja Ligi Narodów. Staną tam wobec siebie znowu w możliwej kontrowersji — mały odradzający się naród — Litwa, i wielki naród, który wiele życiodawczych pierwiastków z tamtego wchłonął w siebie — Polska.

Dziejowo — i przyszłościowo, powołane niewątpliwie do współpracy, współuzupełnienia i zgody.

Proszę pozwolić na rzucenie pytania — dalekiej czytelniczce — Czy znowu prasa zacznie sączyć w ich stosunek ten jad nienawiści i stronniczości w sądzie, jak to wciąż czyni? Do czego to wiedzie? Co za wspaniały prąd, pędzony piórem dziennikarskiem — na młyn moskiewski i niemiecki.

Nie jestem niestety prenumeratorką „Słowa", mówię to z żalem, bo chciałam bardzo nią być, ale potwornej w niem nienawiści do Litwy — znieść nie mogę. Suchej nitki nie zostawia się na tym bracie młodszym, szuka się tylko materjału do urągliwej krytyki, uwydatnia wszystkie cienie, pomija wszystkie światła, miarę sprawiedliwości ma się całkiem inną dla siebie — a dla niego. Wielu Wilnian rzuca się z zaciekłością na tych, z których pochodzą. Miał rację lord Cecil— nazwać ten szalony spór «skandalem», w stosunkach politycznych i narodowościowych Europy. Zatem trzeba naprawdę zapytać Quousque tandem? Czy roznamiętnione Wilno chce istotnie wtrącić Litwę —roznamiętniającą się także, w ohydne sieci niemieckie i moskiewskie, a Polsce zawiązać nierozwikłany węzeł, czekający niewiem czyjego miecza, albo stworzyć w Wileńszczyźnie ranę, która się nigdy nie zagoi?

Zły—ście Sz Panowie obrali sposób. W działaniu względem Litwy macie tylko nienawiść i przemoc. Tak się dochodzi jedynie do nieszczęść międzynarodowych i społecznych. Lepiej wstąpić na uczciwą i mądrą drogę autora «Consulibus». Raz wreszcie wejść w układy, bez—wyłącznie egoistycznych wymagań, i jak wolny człowiek z wolnym człowiekiem, a nie jak pan z parobkiem. Dalekie losy Wilna ukrywa przyszłość, będzie ona taka, na jaką wszyscy zasłużymy. Ale dziś, trzeba Wilno otworzyć przedewszystkiem dla tłumów pobożnych całego dawnego kraju — do Kalwarji, do Ostrej bramy, dla tych tłumów słusznie rozżalonych, bo odciętych od swojej Częstochowy bermyślną szablą Żeligowskiego..

Trzeba zrozumieć że jak wiele innych, na pozór zamarłych narodów, w tym nowym okresie życia świata, i naród litewski się odrodził, i nie da się włożyć na nowo do bodaj najpiękniejszej trumny politycznej. Przymierza wieczystego z nim szukać należy a nie unji, której formy dziś przestarzały. Czy charakterystyczny, plemienny pierwiastek litewski (a nawet i białoruski),— przyniósł kiedykolwiek szkodę Polsce — w Kościuszkach, Mickiewiczach, Czartoryskich, Lubeckich etc etc? Przenigdy. A proszę patrzeć jakie to typy odmienne w charakterach, darach z natury od właściwych polskich. Więc rozwiązać tym jaźniom bratnim, tym mieszkańcom z pod jednego nieba ręce i nogi, spętane w Wileńszczyźnie przez Grabskich (na wzór czystej wschodnii) kierować rozumnie ich indywidualnym rozwojem, a zobaczy Sz. Pan jak zrodzi się z nich zwolna siłę przyjaźni, na gruncie tym odwiecznią i rodzimej siłą, stanowiącą *przedmurze Polski*, jak Polska jest przedmurzem Europy.

Ale w tym celu, nie jątrzy się najświętszych— po wierze—uczuć nowożytnego człowieka i narodu. Chciejcie zrozumieć to panowie, że co święte w głębinach duszy dla Was, to święte i dla nich. Suum cuique.

Wybaczy mi Szanowny Pan tę apostrofę. Żyjemy w czasach odbudowy. Ciągłe swoją, zdrową, wydobytą z głębin rodzimej ziemi i historji, niech każdy do odbudowy niesie.

Z wysokim szacunkiem
Konstancja Skirmuntt.

Postępujemy wbrew przyjętym zwyczajom dziennikarskim zamieszczając ten «list czytelniczki», jak p. Konstancja Skirmuntt siebie nazywa, czytelniczką naszą nie będąc.

List ten jest ciekawy w zestawieniu z niedawno przez nas omawianym artykułem gen. Babiańskiego z półurzędowego *Nowego Kurjera Polskiego*. Jeśli chodzi o wyrobienie polityczne, o jasność, realność i konkretność myśli politycznej, — to mniej więcej znajdujemy je na jednakowym poziomie—tak szanownej ziemianki z Pińszczyzny jak i szanownego generała z Warszawy. Nie wiemy, czy p. Konstancja Skirmuntt ujmuje kiedy swe sympatje i antypatje w wyraźny program polityczny, wątpliwości jednak pod tym względem stanowią mniej więcej równowartość programu politycznego gen. Babiańskiego.

Dlatego też uważaliśmy za niesprawiedliwe pomijanie milczeniem poglądów p. Skirmuntt przy jednoczesnem polemizowaniu z poglądami gen. Babiańskiego. Nie jest bowiem pani Skirmuntt winą, że pogląd gen. Babiańskiego czyni karjerę nie ze względu na swe walory, lecz dlatego, że gabinet p. Bartla chwyta się takiej ideologji, i chcąc czemkolwiek jaknajprędzej zapełnić tę pustkę ideową, która go otacza.

Gen. Babiański jest liberalnym nacjonalistą.

Co to jest nacjonalizm?

Nacjonalizmem nazywamy pogląd twierdzący, że każda *grupa etniczna mówiąca* odrębnym językiem ma prawo do takiego rozwoju, któryby doprowadził do posiadania państwa samodzielnego.

Endecy są konsekwentnemi nacjonalistami, gdy głoszą potrzebę małej Polski, zamkniętej w etnograficznych granicach, gdy się zrzekali dobrowolnie Mińska, gdy popierali wbrew polskim interesom demembrację Austrji. Nacjonalistom chodzi nie o interes państwa, nie o potęgę państwa, lecz raczej o niepodzielne panowanie pewnej narodowości na pewnem terytorjum narodowem. Endecy zawsze i szczerze wyznają, że wolą Polskę *mniejszą*, byle jednolicie narodową, aniżeli Polskę dużą i potężną, lecz z dużym procentem mniejszości narodowych.

Gen. Babiański występuje w obronie swobody narodowego rozwoju Litwinów i Białorusinów, bez względu na to, do jakiej formy państwowej ten rozwój nas doprowadzi. Zapomina on nawet o istnieniu państwa kowieńskiego i o istnieniu państwa B.S.S.R. i własnemi rekoma w sposób *sztuczny*, za pieniądze państwowe chce u nas budować białoruską sowiecką irredentę.

Pani Skirmuntt także pisze o „trumnie dla narodu", lecz z całego tonu jej listu, z tych Rurykowiczów-Lubeckich, których zamieszcza jako świadectwo sprawności narodu litewskiego, — widać, że chodzi jej nie o względy nacjonalistyczne, lecz o sentymenta historyczne. Dlatego radzi nam jednać lud litewski pielgrzymkami do Kalwarji i Ostrej Bramy.

Dla nas szable Żeligowskiego nie była „bezmyślną", lecz szablą-oswobodzicielką. Jednakże szanujemy historyczne sentymenta autorki listu. I chcielibyśmy przekazać wszystkim Polakom miłość do ludów Litewskiego i Białoruskiego większą, aniżeli miłość do nich Krupowiczuśów i Miotieł.

I dlatego nie zrzekamy się nadziei, że niegdyś losy tych ludów rzeźbić będzie wspólna myśl z losami narodu polskiego. Ale właśnie i od gen. Babiańskiego i od pani Skirmuntt i od wszystkich dzisiejszych partyj politycznych różnimy się tylko poglądem na istotę państwa. Nie wierzymy w przyszłość ludowej republiki litewskiej. Dla nas państwo jest nie wytwórom zbiorowej pracy ludu. Dla monarchistów państwo jest dzieckiem władzy. Nie Litwini, lecz praszczury naszej dynastji zbudowały potężne Wielkie Księstwo Litewskie.

*

Drugim dokumentem psychologicznym jest artykuł wstępny wczorajszego *Robotnika* o ziemiach Wschodnich.

Redakcja *Robotnika* zamieściła ten artykuł zapewne przez nieuwagę. Artykuł jest najwidoczniej nadesłany przez kogoś, kto zna dobrze nasze stosunki, i *właśnie dlatego jest doskonałem potwierdzeniem* nie abstrakcyj socjalistycznych, *lecz tego co my zawsze utrzymujemy, twierdzimy i piszemy*.

Przedewszystkiem korespondent *Robotnika* podkreśla obecność pracy komunistów.

A są i takie wypadki (znane tu dokładnie): Na stanowisku wójta zatwierdza się człowieka, który zajmował wyższe stanowisko w Rosji sowieckiej, znany jest z nienawiści do polskości i pozwala sobie w czasie wyjazdów służbowych po gminie żądać od poszczególnych interesantów za czynności służbowe po butelce wódki od każdego, a od sołtysa «dziewczyny na noc». Fakta te znane są władzy, lecz władza na nie nie reaguje.

Drugi obrazek: Pewien członek pow. Rady i Zarządu Gminnego i jednocześnie członek Sejmiku Powiatowego, został za tajną sprzedaż spirytualji usunięty z Rady i Zarządu zarządzeniem władz. Straciwszy mandat do Rady Gminnej, automatycznie stracił mandat członka Sejmiku Powiatowego. Tymczasem taki pan pozostaje w Sejmiku nadal i—co dziwaczniejsze — jest szczególnie wyróżniany i forytowany. Nie pomaga tłomaczenie, że usunięty członek Rady Gm. ma rodzonego brata bandytę, że jest pod szczególną opieką władz bezpieczeństwa.

Potwierdza też *Robotnik* nasze zdanie że, głównym powodem niezadowolenia ludności są niedomagania administracji, fatalna praca samorządów powstałych z 5 przymiotnikowego głosowania.

Samorząd Powiatowy, jak dotąd, w większości powiatów ogranicza działalność swą do zakupu luksusowych mebli dla swych biur i do wynajdowania konieczności nowych etatów, no.. i do ściągania dość pokaźnych podatków, które znowuż, jakby specjalnie na udrękę płatnika, zamiast łączyć i pobierać razem, ściąga się co parę tygodni każdy oddzielnie.

i t. d. i t. d.

Wreszcie jakież charakterystyczne są żądania autora:

Starajmy się po kolei usuwać opisane niedomagania, weźmy się z całą dobrą wolą do przymusowej komasacji gruntów rozdrobnionych; usuńmy samowolę w zakresie samorządu, wyrzućmy precz szkodników, którzy się tam zagnieździli i pasożytują na organizmie państwowym; pchnijmy naprzód sprawę odwodnienia, niech Państwo przyprowadzi do należytego stanu drogi państwowe, a Związki Komunalne — drogi powiatowe; zaopiekujmy się naprawdę szkolnictwem, wykazmy, że ustawa językowa nie jest martwą literą; otoczmy prawną i moralną opieką mieszkańca Kresów, a napewno agitacja antypaństwowa straci grunt pod nogami i z chłopa białoruskiego czy ukraińskiego będziemy mieli najlojalniejszego obywatela.

Prawie wszystkie żądania są słuszne.

Być może, „ustawę językową" wpisała sama redakcja *Robotnika*, być może wpisał ją autor. W każdym razie charakterystyczne jest, że cytowana jest ona na ostatniem miejscu po żądaniach administracyjnych i ekonomicznych, po żądaniu komasacji gruntów (a nie oddania ziemi włościanom). W tej formie i w tej gradacji, żądania *Robotnika* naprawdę są zbliżone do istotnych żądań naszej ludności.

Jeżeli podkreślamy nicość polityczno-narodowych haseł białoruskich na naszej wsi — to czynimy to nie przez specjalną jakąś animozję względem Białorusinów, lecz dlatego, że dzisiejsze przejaskrawienie tych momentów powoduje w biurach warszawskich zamęt, chaos i dezorjentację.

Cat.

Sejm i Rząd.

Pozycja p. Klarnera.

WARSZAWA. 21. VIII. (*tel. wł. Słowa*) W kołach politycznych nie przestają interesować się kwestją ustąpienia ministra Klarnera. Według otrzymanych wiadomości p. Klarner zdaje się mało przejmować atakami prasy i nie dba zbytnio o tekę. W razie ustąpienia p. Klarner ma zabezpieczony warsztat pracy w przemyśle. Całą sprawę opóźni trudność wynalezienia następcy. Nikt bowiem z poważnych finansistów nie chce być narażonym w razie objęcia teki na ataki prasy półurzędowej, które będzie zmuszony znosić nie mając zapewnienia obrony ze strony premjera. Oczywiście, że nie jest to główną przeszkodą w wynalezieniu następcy. Są inne, natury gospodarczo finansowej.

Na wczorajszej Radzie finansowej zdecydowano podnieść maximum emisji bilonu o 100 miljonów złotych. Obieg więc bilonu będzie wynosił 560 miljonów złotych. Decyzja ta zapadła wbrew zdaniu niemal wszystkich rzeczoznawców, którzy wskazywali, że podwyższenie maxmimum emisji bilonu odbije się na cenach i wzmocni nieufność w sferach bankowych Londynu i New-Yorku. Nadto bardzo silny prąd za podwyższeniem pensyj urzędniczych (podwyżka pensji oficerom policji państwowej którzy dowodzili, że są w tych samych warunkach co oficerowie, oraz podoficerom jest już rzeczą niemal pewną) odbije się fatalnie na budżecie i może zachwiać kursem złotego. Wobec tego nic dziwnego, że żaden finansista nie pragnie objęcia teki Skarbu gdyż w tych warunkach trudno będzie mu podołać tak odpowiedzialnemu zadaniu jak troska o Skarb państwa. Przeciwnicy Min. Klarnera uważają obecnie zwalczanie go za bezcelowe gdyż nikt inny o większym autorytecie w tej chwili nie zgodzi się objąć jego stanowiska a zmiana ministra skarbu co trzy miesiące może się ujemnie odbić na całokształcie polityki finansowej.

ECHA KRAJOWE

Pechowy tydzień.

— Korespondencja Słowa —

Nieśwież, 19 sierpnia.

Dwa tygodnie temu władze administracyjne nałożyły areszt na wydawnictwo tutejszej gazety „Wspólna Sprawa" za podanie wiadomości o wymarszu miejscowego pułku na ćwiczenia polowe.—Fakt ten rozumie się stał się sensacją dnia, nikt bowiem nie mógł zrozumieć powodów, dla których policja z szalonym zapałem tropiła nawet pojedyńcze egzemplarze pisma.—Obecnie sprawa została załatwiona w jedyny racjonalny sposób, tj. że urząd wojewódzki nakazał natychmiastowy zwrot skonfiskowanych egzemplarzy, nie dopatrując się żadnej zdrożności w najniewinniejszej notatce kronikarskiej.— Całe zajście wywołało dużo wesołości i przyczyniło się do reklamy „Wspólnej Sprawy".

Trochę humoru bardzo dobrze robi powiatowi, który obecnie wesołym nie jest, po czasie bowiem żniw przyszedł okres młocki i przekonanie się o wysokości tegorocznych plonów.

Przedstawiają się one wogóle bardzo słabo, w gminach zaś Horodziejskiej i Stowskiej wprost katastrofalnie. Według prób umłotu w tych dwóch gminach już zrobionych przeciętnie urodzaj wynosi 10—20 pudów żyta z dziesięciny! Można to uważać za zupełną klęskę i liczyć się trzeba z tem, że tamtejszym rolnikom zabraknie nawet nasienia na siew jesienny. Okazanie pomocy poszkodowanym przez nieurodzaj ze strony Państwa jest rzeczą konieczną.—Wydział powiatowy czyni wszelkie starania w kierunku uzyskania z Banku Rolnego kredytu na zakup nasienia; ponieważ jednak czas siewu już się zbliża szybkim krokiem, przeto Wydział na ostatniem posiedzeniu postanowił przyjść z pomocą w naturze, udzielając zboża na nasienie z fermy sejmikowej w Hanusowszczyźnie na rachunek spodziewanej pomocy rządowej w gotówce.

Na katastrofalny urodzaj tegoroczny w powiecie władze państwowe muszą zwrócić baczną uwagę i przyjść z wydatną pomocą. Wogóle powiat Nieświeski uważać można za jeden z zamożniejszych w województwie, to też pomoc udzielona tu rolnictwu napewno państwu opłaci się i zwróci w postaci wyprodukowanego zboża. Nieurodzaj tegoroczny jest skutkiem długotrwałej suszy, która w przeciwieństwie do reszty kraju trapiła powiat Nieświeski.

Według zebranych danych poszkodowani przez nieurodzaj w dwóch gminach rolnicy będą musieli nabyć około 80 tys. pudów nasienia, tegoroczne bowiem zboże zupełnie nie nadaje się do siewu.

Drugą przykrą sprawą, trapiącą już wprawdzie mniejsze grono osób, to bursa uczniowska.

Kwestję tę żywo wzięło do serca Nieświeskie Koło Pol. Macierzy Szkolnej. Pewne fundusze na początek zostały już zdobyte i zdawało się, że od początku roku szkolnego już choć część młodzieży znajdzie odpowiednie pomieszczenie i opiekę. Tembardziej zdawało się to pewnem, że władze szkolne, będące faktycznym właścicielem drewnianego budynku w dziedzińcu gimnazjalnym, przeznaczyły go na bursę. Niestety dobre chęci władz szkolnych i Macierzy jak dotąd idą na marne, a przyczyną tego jest zajęcie całego domu przez najrozmaitsze urzędy państwowe. Ponieważ wszelkie starania Koła Macierzy dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu, przeto na ostatniem posiedzeniu Zarządu Koła postanowiono zwrócić się do Kuratorjum Szkolnego z prośbą o interwencję. Może to cokolwiek poskutkuje i może w ten sposób wreszcie zostanie stworzona tak potrzebna instytucja.

Urozmaiceniem ostatniego tygodnia był koncert dwóch sławnych artystów.

Jeden z najlepszych polskich śpiewaków, tenor Opery Warszawskiej, Gruszczyński i wybitny muzyk, pianista Szymanowski po kilkakrotnych, a nieziszczanych zapowiedziach przyjechali do Nieświeża i 10-go dali koncert w sali gimnazjalnej. — Występ artystów o tak światowej sławie jak Gruszczyński i Szymanowski mógłby się stać prawdziwą ucztą artystyczną nietylko dla znawców muzyki, ale i dla każdego nawet laika umiejącego jednak odczuć piękno. Niestety stało się inaczej: gniew i oburzenie tłumiły rozkosz artystyczną. Bo proszę sobie wyobrazić: Gruszczyński i Szymanowski przy... pianinie gimnazjalnem; dla Nieświeżanina to dość powiedzianie! Rozklekotane, okropne pudło daje się do gry Szymanowskiemu i do akompanjamentu Gruszczyńskiemu; to poprostu profanacja! Prawdziwy żal ogarniał, że zmarnowane zostały chwile, które mogłyby być tak piękne! Przedsiębiorcy urządzający koncerty liczyć się muszą z tem, że trzeba okazać choć trochę szacunku i dla sztuki i dla artystów, i publiczności; „zrobienie kasy" to za mało! Gdy się na afiszu umieszcza nazwiska prawdziwych artystów, to trzeba dać choć najprymitywniejsze warunki umożliwiające im produkcję! O samym koncercie cóż mam napisać: to byli wielcy artyści i bardzo cierpliwi ludzie.

Więcej już chyba o wypadkach bieżących z ostatniego tygodnia pisać nie będę, gdyż wogóle były różne niewesołe: samobójstwo, kłótnie z przetrącaniem kości i t. p. rozmaitości. Jednem słowem tydzień pechowy.

A może to dlatego, że przypadał w nim 13-ty i to w piątek?!

Z. D.

POSTAWY.

— **Organizacja „wzorowych gospodarstw".** W powiecie Postawskim zorganizowano dwa gospodarstwa wzorowe, które prowadzić będzie wydział rolny sejmiku postawskiego.

Obecnie zakupiono dla tych gospodarstw 200 pudów żyta „Bieniakońskiego" i 100 pudów żyta „Wierzbińskiego", celem produkcji tegoż żyta w czystości. Sprawą organizacji wzorowych gospodarstw zajął się osobiście p. starosta Obrocki. (k)

BARANOWICZE.

— (zd) **Działalność P. S. L. „Piast".** W ostatnich czasach dała się zauważyć wzmożona działalność stronnictwa P. S. L. „Piast". Sekretarz Okręgowy p. Wnęk odbył szereg zebrań. Przeciętnie na każdem zebraniu obecnych było 40—50 osób; odbywały się zebrania wszystkie według jednego schematu: p. Wnęk przemawiał godzinę, przedstawiał postulaty „Piasta", nawoływał do łączenia się pod sztandarami stronnictwa i t.d. Słuchacze wogóle mało reagowali, a częstokroć, nie doczekawszy się końca przemówienia, opuszczali zebranie, Świadczy to o małem zainteresowaniu życiem politycznem. Jeżeli zjawi się jakiś demagog i rzuca błyskotliwe frazesy, to jeszcze garstka co łatwowierniejszych trochę słucha, jeżeli zaś przemawia przedstawiciel stronnictwa umiarkowanego jak „Piast", to wogóle słuchać go nie chcą, gdyż głupsi wolą słuchać demagogów, a mądrzejsi wolą iść do pracy codziennej, ale realnej i dającej więcej bezpośrednich korzyści niż polityka. Charakterystyczny stosunek naszej ludności wiejskiej do polityki musi być brany w rachubę przez poważnych działaczy politycznych: nie frazesami tu należy pracować, a spokojną, solidną i systematyczną działalnością, przeważnie na polu gospodarczem, można jedynie pociągnąć masy ludu. Tędy prowadzi jedyna droga do poważnych wpływów.

Drugi dzień obrad wojewodów kresowych.

W dniu wczorajszym odbywał się dalszy ciąg obrad wojewodów kresowych, które rozpoczęły się o godz. 9 rano, w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego. Na porządku dziennym były sprawy: reorganizacji urzędów wojewódzkich, w myśl nowej ustawy—rozgraniczenia kompetencji urzędów II i I instancji, w celu odebrania urzędom centralnym balastu spraw, które teraz będzie można załatwiać na miejscu, bez decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W prowadzi to znaczne uproszczenie urzędowania — zmniejszając jednocześnie martwotę biurokratycznej maszyny, produkującą owe dławiące życie „kawałki".

Niezależnie od tego załatwiono niezmiernie ważną dla życia kresowego sprawę stosunku urzędów administracyjnych do Korpusu Ochrony Pogranicza, celem Koordynacji pracy—nad zabezpieczeniem granic w związku z bezpieczeństwem terenu przygranicznego.

O godzinie 14-ej p. wojewoda wileński Raczkiewicz przyjmował gości w salach pałacu reprezentacyjnego, obiadem w czasie którego kontynuowano obrady.

Po obiedne obrady poświęcono sprawie polepszenia doli urzędników P. wojewoda Raczkiewicz, żegnając gości wyraził nadzieję, że jest to pierwsza, lecz nie ostatnia konferencja i wymiana zdań w dziedzinie administracji i usprawnienia jej działalności—będzie się częściej odbywała w formie sporadycznie odbywanych konferencyj.

Posiedzenie zakończyło się o g. 18, poczem goście zwiedzili szereg osobliwości Wilna i warszawskim pociągiem pośpiesznym odjechali do swych miejsc urzędowania. (y)

Bolszewizująca białoruska «Narodnaja Sprawa» organ p. Antoniego Łuckiewicza atakuje gwałtownie P. P. S. z powodu jej działalności na Polesiu. Niech nikt nie sądzi, że «Narodnaja Sprawa» czyni to z pobudek państwowych, że zmieniła swe oblicze polityczne. Chodzi zgoła o co innego. «Narodnaja Sprawa» i grupka «działaczy» białoruskich, którą reprezentuje jest mocno niezadowolona wobec zjawienia się na terenie Polesia agitatorów P. P. S. którzy robią poważną konkurencję białorusinom działającym z natchnienia Mińska, przelicytowując się pod względem haseł demagogicznych szczodrze rzucanych na rozmaitych wiecach i zebraniach.

«Narodnaja Sprawa» uważa Polesie za swój monopol agitacyjny i zjawienie się pepesowców na tym terenie jest poczytywane za akt wrogi. Stąd niezadowolenie i kłótnia. A ponieważ swój swego dobrze zna więc w ostatnim numerze (9) «Narodnoj Sprawy» znajdujemy następującą charakterystykę działaczy PPS.

— «Pepęsowcy — czytamy tam zdołali umocnić się na Polesiu, korzystając z przyjaznej opieki władz prześladujących wszystkie inne partje, które walczą o lud pracujący. Pomiędzy przywódcami PPS na Polesiu a administracją powstała ścisła łączność dzięki temu, że do partji wszedł cały szereg agentów defenzywy (Machaj, Rabuszczyc i inni). Do partji weszły elementy kryminalne (b. redaktor «Krasnawo Znamieni» organu PPS.Pentaka, który okradł kasę partyjną, agent PPS Szpilewski który okradł Kasę Chorych w Pińsku i inni którzy jedynie za pieniądze energicznie pracowali nad rozszerzeniem wpływów partji nie przebierając w sposobach... Posiadając wpływy w administracji można było puścić się na demagogję. Aby masy wierzyły agitatorom PPS i zapisywały się do partji, kierownicy PPS sprytnie wykorzystali ogólne niezadowolenie z powodu istniejących porządków i zaczęli grać na tem niezadowoleniu, obłudnie rzucając masom najbardziej radykalne hasła podszywając się «pod bolszewików».....»

Wystarczy. Jeżeli «Narodnaja Sprawa» zarzuca działaczom PPS na Polesiu szerzenie najbardziej radykalnych haseł i podszywanie się «pod bolszewików» możemy sobie wyobrazić czem naprawdę jest działalność agitatorów socjalistycznych.

Teraz zdaje się «Robotnik» nie będzie mógł powiedzieć, że są to «reakcyjno-burżuazyjne wymysły».

Kowno zaprzecza.

Z Kowna donoszą nam, że w związku z ukazaniem się notatki w „Rytas" o rzekomych rokowaniach polsko litewskich, urzędowa ajencja litewska została upoważniona do oświadczenia, iż żadne rokowania nie są prowadzone.

Rządowa większość kowieńska zagrożona.

Według wiadomości z Kowna, wobec zerwania rokowań z Kłajpedą wynika poważna obawa, czy posłowie kłajpedzcy zechcą podtrzymywać na forum sejmowem, w dalszym ciągu, obecną większość. Ze sfer rządowych zaprzeczają tym pogłoskom.

Na wypadek przejścia Kłajpedy do opozycji; obecna większość przewyższałaby opozycję o 3 głosy. W ten sposób Polacy czy Żydzi mogliby z łatwością obalić rząd.

Koszty militaryzacji szkół na Białorusi.

Wprowadzenie militaryzacji szkół powszechnych i średnich na terenie Białorusi Sowieckiej, pociągnęło za sobą następujące wydatki w ciągu ostatniego półrocza: Na utrzymanie 1242 instruktorów obwodowych i okręgowych kierowników—wydano 13 940 rubli. — Koszty administracji, przewozów środków ćwiczebnych—11 420 rb. propaganda wśród uczniów szkół powszechnych i średnich i ludności wiejskiej 81.490 rb. akcja wydawnicza kolportażu pism 27 300 rb. budowa radjo aparatów w celu propagandy pionierskiego ruchu w szkołach 3.900 rb. Razem 138.050 rb.

Walki powstańcze w Albanji.

WIEDEŃ, 21 VIII PAT. United Press: Mimo zaprzeczenia władz albańskich, potwierdza się wiadomość, iż w Albanji południowej wybuchło wielkie powstanie zmierzające do obalenia obecnego rządu Achmeda Zogu. Wielka liczba uchodźców albańskich przybyła już do Jugosławji.

Polsko-Jugosławiański traktat przyjaźni.

BIAŁOGRÓD, 21 VIII PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Polityki na temat jugosłowiańsko-polskiego traktatu przyjaźni, poseł Okęcki zaznaczył między innemi, iż podpisanie umowy odbędzie się podczas posiedzenia Ligi Narodów w Genewie i że dr. Ninczicz i minister Zaleski omówią sprawę wzajemnych oficjalnych wizyt. Wizyta d-ra Ninczicza w Warszawie nastąpi prawdopodobnie bezpośrednio po posiedzeniu Ligi Narodów.

Uroczystości polskie w Paryżu.

PARYŻ, 21—VIII. Pat. Dn. 15 bm. odbył się w Caen urządzony staraniem sekcji polskiego komitetu wystawy międzysojuszniczej artystów byłych uczestników wojny, dzień polski w obecności ambasadora Chłapowskiego i konsula generalnego w Paryżu. p. Lasockiego. Główną częścią uroczystości był koncert powtórzony dwukrotnie, którego program obejmował deklamacje, śpiewy i tańce polskie oraz utwory muzyki polskiej. Powodzenie koncertu było zupełne. Publiczności zebrało się około 3000. Święto polskie w Caen było wspaniałą manifestacją na rzecz Polski i wyrazem głębokich uczuć sympatji społeczeństwa francuskiego.

Stracenie 12 bankierów.

LONDYN, 21.VIII. PAT. Daily Mail donosi z Pekinu, iż marszałek Czang Tso-Lin kazał stracić 12 bankierów chińskich za przekroczenie rozporządzeń zakazujących spekulacje walutowe.

Wielkie trzęsienie ziemi na wyspach Eolskich.

MESSYNA, 21.VIII, PAT. Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. W Malfie uległo zniszczeniu 400 jedno piętrowych budynków. W Selino zniszczonych zostało 60 domów. W Leni kilka domów zawaliło się. Ludność obozuje w szczerem polu. W Filicudi uległy zniszczeniu tamtejsze kościoły. Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom katastrofy żywiołowej.

Trzęsienie ziemi w Finlandji.

Według wiadomości z Rewla, onegdaj w Finlandji, w bliskości Uleaborga, miało miejsce trzęsienia ziemi. Podziemne wstrząsy trwały kilkanaście minut. Ludnością owładnęła szalona panika. Okna w domach rozbite. Meble w mieszkaniach, wywracały się. Kilka domów runęło w gruzy. Liczba ofiar nieznana. Bliższe szczegóły nienadeszły.

Tragiczna śmierć lotników.

STOKHOLM, 21 VIII PAT. Przy zakończeniu 3-dniowych manewrów morsko-lotniczych mających za zadanie obronę Stokholmu przed statkiem lotniczym, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w chwili defilady samolotów przed przedstawicielami wojskowości, 5-ciu lotników miało wyskoczyć z samolotów przy użyciu spadochronów. Dwa spadochrony nie otworzyły się jednak powodując śmierć obu lotników.

CYRK i menażerja **STANIEWSKICH** (NA PLACU ŁUKISKIM)

Cyrk gra ostatnie 3 dni. DZIŚ w niedzielę 2 PRZEDSTAWIENIA o g. 4 pop. i 8.30 wiecz. Popołudniu płacą dzieci, uczniowie, wojskowi i bezrobotni połowę. Zmiana programu. 15 atrakcyj. LWY i TYGRYSY w nowych produkcjach. 7 Lwów i Tygrysów na arenie cyrku. Kasa czynna od 12 g. bez przerwy.

8 kl. Humanistyczne Koedukacyjne **GIMNAZJUM** Dyrektor F. WELER

z prawami Gimnazjów Państwowych. Wilno, ul. Dąbrowskiego 5, tel. 265

Do najważniejszych zadań szkoły należą: nauczanie języków nowoż. (angielskiego, niem., franc.) oraz **wychowanie fizyczne** (ćwiczenia i sport).

Na kierownika wychowanie fizycznego zaproszono za pośrednictwem Brytyjskiego Komitetu Gier Olimpijskich p. Reginalda Waltera Scotta, b. instruktora Armji Angielskiej (Physical Instruktor in Physical Cultur Boxing and Fencing).

Egzamina wstępne do wszystkich klas dn. 27 i 28 sierpnia; początek lekcyj dn. 1 września.

Pomiar granic państwa.

Z wielu zadań min. rob. pubjeden z najbardziej aktualnych jest pomiar granic państwa w porozumieniu z odpowiedniemi delegacjami politycznemi.

Wyznaczono i oznaczono znakami stałemi granice państwa od wschodu i zachodu, obecnie jest na wykończeniu granica polsko-czeskosłowacka od rzeki Olzy do granicy rumuńskiej góry Stohu, stanowiącej punkt zejścia się trzech państw.

Wyznaczenie tej granicy trwało od r. 1921 i nacechowane było wielkiemi trudnościami politycznej i technicznej natury. Sprawy Śląska Cieszyńskiego, sprawa Jaworzyny, Pienin i innych spornych części terytorjum obu państw przeciągały się do decyzji Rady Ambasadorów, a przeto i delimitacja techniczna nie mogła postępować we właściwem tempie pracy.

Trudności technicznej natury stanowiły też niemałą przeszkodę. Wywóz znaków granicznych na szczyty gór, a następnie pomiar linji w terenie niedostępnym dla normalnego ruchu, a położonych zdala od osiedli ludzkich, wymagały wielkiego wysiłku, znacznej pracy i zaparcia się ze strony techników, przeprowadzających pomiary.

Na odcinku Beskidów wschodnich zmuszone było kierownictwo do budowy mostów i naprawy dróg, gdyż inaczej transport kamieni byłby wogóle niemożliwym.

W obecnym roku ukończone zostały prace terenowe; obecnie opracowuje się aparaty techniczne i dokumenty ostateczne.

Równocześnie rozpoczyna się pomiar granicy polsko-rumuńskiej od ujścia Zorucza do Dniestru aż do góry Stoh. Rokowania natury politycznej zostały ukończone, skład komisji politycznej ustalony, a w roku bieżącym przystępuje min. robót publicznych do pomiarów triangulacyjnych, na których oprze się pomiar graniczny.

Lotnicze zamierzenia Sowietów.

W dniu 19 b. m. w Mińsku po posiedzeniu Rady Komisarzy ludowych Białorusi Sowieckiej wygłosił jej członek—prezes białoruskiego Aviochimu Robaczew odczyt przez radjo,— o zamierzeniach sowieckich w dziedzinie rozwoju lotnictwa wojskowego i cywilnego, Według słów prelegenta przemysł wytwórczy w tej dziedzinie nabiera szalonego rozmachu chociaż zapowiedzi na przyszłość należy traktować jako fantasmagorje—znakomitego agitatora—pozostające w dziedzinie fantazji.—W najbliższym bowiem czasie mają być zbudowane naturalnie przez inżynierów niemieckich i przy poparciu niemieckiej finanserji na terenie Białorusi Sowieckiej aż 3 fabryki wytwarzające gazy trujące —szczególnie jedna z nich—mająca powstać obok Mińska, będzie stale zasilana nowemi siłami młodych inżynierów chemików z instytutu gazowego w Mińsku. Plany te mogą być zrealizowane jedynie przy wybitnych poparciach całego społeczeństwa, które według słów prelegenta winno nie skąpić pieniędzy na poparcie akcji Awiochim-u. Do najfantastyczniejszych pomysłów należy chyba projekt zbudowania olbrzymiej fabryki aeroplanów w okolicy Borysowa—gdzie możnaby wypuszczać do dziesięciu aparatów miesięcznie. Tylko, że na budowę tego potrzeba według słów Robaczewa tylko 1 i pół miljarda rubli. Bagatelkę tą mają zapłacić obywatele Republiki Białoruskiej, przymierający głodem z braku zarobku! (y)

Jan Bułhak artysta fotograf

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

Ceny zniżone.

Z niedoli domorosłego literata.

I trzeba mi było zostać literatem! Nie lepiejby było szewcem, albo innym jakim uczciwym człowiekiem, a nie przynosić hańby sobie i rodzinie? A tak mi dziś każden może rzucić w oczy: „Ty obiboku i nicponiu!"

Ale czy to moja wina? Nie! stanowczo nie moja!

Poszedłem raz do jakiegoś biura prosić o posadę. „Znam — mówię— język rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, widziałem Paryż, Londyn, Kopenhagę!"

„A czy pan widział na drzwiach ogłoszenie, że się nikogo więcej nie przyjmuje?"

Idę do drugiego. „Znam — mówię —język rosyjski, niemiecki..."

«A czy zna pan kogo, ktoby mógł pana zaprotegować?» przerywa mi sekretarz.

«Znam jednego doktora filozofji, jednego malarza, jednego co wydał książkę z poezjami..»

„To mało! a czy zna pan jakiego krewnego naszego dyrektora?"

— Nie, nie znam.

Ale podanie składam. To wszak nic nie kosztuje, a tymczasem może przyjść taki dyrektor, którego krewni są mymi krewnymi.

„Kto nie ryzykuje, ten w kozie nie siedzi" myślę w duchu i idę do trzeciego urzędu.

„Zna pan język? Był pan na prawie? — pyta mię dyrektor — Niech pan złoży podanie i przyjdzie za tydzień do sekretarza. Takich jak pan, to nam potrzeba!"

Przychodzę za tydzień: „Narazie niema nic, proszę przyjść za dwa".

Idę po dwu: «Proszę przyjść za miesiąc. Widzi pan, pana podanie leży na samym wierzchu!»

Coprawda przez ten czas przybyły trzy wydekoltowane panie, które też mają dużo na wierzchu, ale właśnie dzięki tej analogji mocno się pocieszam.

Wchodzę nieśmiało po miesiącu —jeszcze przybyła jedna dama. Pytam sekretarza: „Jak tam moje podanie?"

„O tak! ma pan prawdziwe szczęście! Dyrektor o panu pamięta i mówi, żeby pana powiadomić, jak tylko co będzie. Niech pan przyjdzie dowiedzieć się na wiosnę!"

I tak zostałem literatem..

Literat jest to człowiek szczęśliwy o ile mu się dobrze powodzi. Nic nie robi, tylko pisze i bierze pieniądze. Jest to człowiek mało ambitny, któremu więcej chodzi o to, czy mu wydrukują jego genjalny utwór i zapłacą, aniżeli o to, czy go kto będzie czytał. (Są coprawda romantycy, co dla uszczęśliwienia ludzkości drukują na koszt własny, a potem cały nakład oddają na loterję dobroczynną lub inny tego rodzaju cel szczytny — ale to już nie literaci, bo ci starają się nabrać innych, ale nigdy siebie). Pozatem jest to bezbożnik i pijak. Nie wierzy w Boga i nie chodzi do kościoła, bo mówi że i tak nie trafi do raju, za to doprowadzanie ludzi do ataków nerwowych, ślepej kiszki i paroksyzmów cholery, o ile ci przeczytają jego utwory od początku do końca, a co gorsza kupią jego książkę na koszt własny. A on tymczasem nic sobie z tego nie robi i pije na rachunek tych, co dzieł jego jeszcze nie czytali.

Pozatem literat chodzi do wydawcy, o ile takiego znajdzie (niestety coraz mniej spotyka się ludzi naiwnych), albo do redakcji, gdzie mu drukują po 15 groszy od wiersza.

Żeby to jeszcze te 15 groszy bodaj płacili!

Przychodzi się zrana. «Cóż to pan dziś tak wcześnie? pyta administator.

„Kto rano wstaje, temu P. Bóg daje!" odpowiada literat, który tego dnia jeszcze nic nie jadł.

„To niech kochanemu panu P. Bóg da zdrowie, bo ja nic dać nie mogę — mówi administrator — Niech pan przyjdzie o 3 ej!"

„Literat po 15 groszy od wiersza idzie na spacer, zaczerpnąć tematu do swych nowych tworów i napoić się na wzór Jogów indyjskich „praną" Cielętnika. Ale o 3-ej jest znowu w redakcji.

„Mogę panu dać 2 złote. Niech pan po resztę przyjdzie jutro".

Dobrze, że chociaż można przychodzić codzień do redakcji. Literat wie doskonale, że jutro nie dostanie ani grosza, ale zato posiedzi trochę w ciepłym pokoju i przeczyta gratis parę gazet.

Przychodzi więc nazajutrz. Wita go redaktor: „Może pan przyniósł co nowego, kochany panie?"

„Nie! Ja tylko... po pieniądze.."

„Aha!"

Na literatów jednak los jest łaskaw. Spotykam jednego pana, co ma dużo znajomych prezesów.

„Chce pan, to ja pana urządzę?"

„Serdecznie będę panu wdzięczny!"

Idę więc z poleceniem tego pana do pewnego prezesa. Ten podaje mi rękę, prosi siadać, a potem mówi, żebym złożył podanie.

Składam. Trzeba zapłacić 20 groszy woźnemu za podanie palta i przyjść za tydzień...

Przychodzę. Pan sekretarz protekcjonalnie spogląda na mnie z poza biurka i uroczystym tonem powiada:

„Niech pan wypełni kwestjonarjusz, złoży świadectwo, że pan jest moralny, że pan służył w wojsku, że pan skończył cztery klasy, że pan jest zdrów na ciele i umyśle i że pan się urodził!"

Czy nie lepiejby było zacząć w porządku odwrotnym, bo żebym się nie urodził, tobym wogóle nie składał podań. Ale mniejsza z tem—wypełniam kwestjonarjusz, w którym, na mocy radowodu wzwyż aż do pradziadka i prababki, trzeba udowodnić, że się właśnie od nich pochodzi, a nie od małpy, jak śmiał twierdzić Darwin, i składam wszystkie świadectwa. Robi to się w wydziale osobowym.

„Niech pan przyjdzie za tydzień" mówi mi pan taki, którego trzeba tytułować „Panem referentem," a który skończył cztery klasy i ze zdziwieniem spogląda na mnie, że ja mam aż osiem.

Przychodzę po tygodniu. „Co pan nam żyć nie daje? Poco pan przyszedł tak wcześnie?—zwraca się do mnie z oburzeniem pan referent. Niech pan przyjdzie za dwa tygodnie!»

Idę po dwu. „Co? znów pan przyszedł? Mówiłem już raz panu, że tę sprawę trzeba naprzód załatwić!"

„Ależ panie referencie! przepraszam bardzo pana, ależ mi pan kazał sam przyjść w tym terminie!"

„Pan przyszedł zawcześnie—niech pan zresztą przyjdzie jeszcze za tydzień!"

Aż i ja się nareszcie zawziąłem i nie chodzę więcej wcale. Niech mi choć raz pan referent powie, że przyszedłem... „zapóźno"!!!

W.

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

W obliczu klęski nieurodzaju.

Głębokie 19 VIII 26 r.

Przesyłam Sz. Redakcji próbkę chleba, wypieczonego z tegorocznego urodzaju żyta. Okaz ten mówi sam o gatunku ziarna, dodać więc należy jedynie, że urodzaj wynosi 1,5 — 2 ziarna, t. j. średnio 3 centnary z hektara. Siana zebrano 1/4 — 1/3 część normalnego zbioru. Jest to klęska zupełna. Posiewy jare zapowiadają się prawie tak samo fatalnie, więc nad ludnością szeregu gmin powiatu Dziśnieńskiego i Brasławskiego (najgorzej sprawa przedstawia się w gminie Jodzkiej, Pohoskiej i Szarkowskiej) wisi zapowiedź głodu.

W ubiegłym roku, w okresie zbioru jarzyn, w ciągu miesiąca lały bez przerwy ulewne deszcze, wobec czego jarzyny zgniły na polu — to też sytuacja ekonomiczna ludności już w minionej zimie i wiośnie była bardzo ciężka, do wielu chat zaglądał głód.

W bieżącym roku nawiedziła nas posucha (w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski), od 10 maja do 24 czerwa nie było ani kropli deszczu, siew jarzyn zaczęto po 10-ym maja; deszcze które padały następnie, nie zdołały przemoczyć gleby, więc i posiane zboża prawie nie powschodziły. I teraz jeszcze palą się ciągle torfy, mchy i lasy. Ciężka gliniana gleba wyschła i popękała od posuchy; w wielu okolicach niemożliwem było oranie ugorów, wobec czego i tegoroczny posiew oziminy zapowiada się źle.

W całej prawie Polsce w roku bieżącym urodzaj jest dobry. Powiat Dziśnieński i Brasławski stanowią więc, wyjątek co znacznie ułatwia możność pomocy rządowej. O pomocy takiej nic jednak nie słychać. Do zaniedbania północno - wschodnich kresów Rzeczypospolitej przez rząd i sfery miarodajne zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Jednak w bieżącym roku sytuacja jest wprost katastrofalną, — i należałoby na nią zwrócić uwagę i pomoc konieczną okazać. Bez rządowej pomocy siewy oziminy będą wykonane tylko częściowo i wszędzie fatalnem ziarnem, gdyż innego niema. Niezbędnem jest więc dostarczenie ludności narazie conajmniej żyta na siew i to zaraz.

W związku z nieurodzajem aktualną staje się kwestja podatków. *Ludność nie będzie w stanie podatków jesiennych płacić.* W drodze egzekucji władze nie zdołają podatków ściągnąć, a jedynie zrujnują stojące w przededniu katastrofy gospodarstwa rolne, oprócz tego rozgoryczą ludność. Należałoby więc w dotkniętych klęską nieurodzaju okolicach poczynić ulgi podatkowe i nie ściągać podatków, których płatność przypada na jesień.

Komunikując Szanownej Redakcji powyższe, najuprzejmiej proszę o poruszenie omawianych spraw w swem poczytnem pismie w celu zaalarmowania opinji publicznej oraz wywarcia presji odpowiedniej na czynniki rządowe.

Józef Fedorowicz.

Od Redakcji. **Przesłaną nam przez p. Józefa Fedorowicza próbkę chleba wypieczonego z tegorocznego urodzaju wraz z odcinkiem powyższej korespondencji skierowaliśmy do Wydziału Rolnictwa i Weterynarji przy Urzędzie Wojewódzkim.**

INFORMACJE.

W sierpniu wywieziemy 2 miljony tonn węgla.

Według danych Ministerstwa Kolei w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca wywieziono z Polski drogą morską i lądową 565 550 tonn węgla.

W drugiej dekadzie eksport wzrósł o blisko 15 procent, a—według przewidywań—w dekadzie 3-ciej sierpnia nastąpi dalsza poprawa.

Ogólny eksport węgla w sierpniu obliczony jest przeto na przeszło 2 miljony tonn.

Kura polska w naszym bilansie handlowym.

P. dyr. A. Zacharski członek zarządu komitetu hodowli drobiu w Polsce, udzielił nam następujących informacji:

Kom. hodowli drobiu zrzesza 50 organizacyj hodowców drobiu na terenie Małopolski, G. Śląska i Wielkopolski, w ostatnich czasach akcja hodowlana poczęła kiełkować na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Polska posiada przeszło 30 mil kur nieśnych, dających około 2 miljardów 400 miljonów sztuk jaj rocznie. Wynosi to 15,000 wagonów 10 tonowych. 2/3 tej ilości zużywa wewnętrzne zapotrzebowanie, 1/3 przeznaczona może być na eksport. Z radością trzeba zauważyć, iż jajko staje się u nas coraz powszechniejszym artykułem spożycia, chociaż daleko nam jeszcze do takich stosunków jak w Anglji np. gdzie na głowę przypada 240 jaj spożytych (u nas 50).

W pierwszych latach niepodległości wskutek różnych powodów wywóz jaj był mały. W roku 1919 wynosił 250 wagonów, w r. 1920 180, 1921—666 i od tej pory począł się wzmagać, aż w r. 1925 osiągnął 2707 wagonów. W r. 1925 wywóz jaj w wywozie produktów rolnych zajmował 7 miejsce, a w wywozie ogólnym — 11. W pierwszym półroczu 1926 r. jaja zajęły w grupie produktów rolnych 3-cie miejsce a w grupie ogólnej 5-e. Gdy w tym okresie wartość wywiezionego węgla wynosiła 68,125,000 zł. (w złocie)—wartość jaj—42,068,000 zł. w złocie.

Ogółem w r. b. możemy wywieźć jaj za około 100 miljonów zł. (w złocie).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) **Ceny w Wilnie z dnia 21 sierpnia r. b.**

Ziemiopłody: żyto 29 — 31 za 100 kg., owies 33 — 34, jęczmień browarowy 30—32, na kaszę 31—32, otręby żytnie 23—24, pszenne 24 — 26, jęczmienne 19 — 20. Tendencja zniżkowa. Dowóz stopniowo zwiększa się.

Mąka pszenna amerykańska 95 (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc, 50—55, 60 proc, 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70 80, gryczana 55—60. jęczmienna 55—60.

Chleb pytlowy 50 proc 50—55, 60 proc. 45—50, razowy 33 — 35 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg. krajowa 110—120. gryczana cała 70 80, przecierana 85—90, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jęczmienna 60—70, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 110 — 140 gr. za 1 kg., cielęce 100—120, baranie 100—130, wieprzowe 180—200, schab 220—230, boczek 220—230.

Tłuszcze: słonina krajowa 1 gat. 3.00 — 3.80, II gat. 280 — 300, smalec wieprzowy 400—450, sadło 350—400.

Nabiał: mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 130—150, twaróg 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 60 — 130, masło niesolone 550 — 570, solone 450 — 500, deserowe 550—600.

Jaja: 130—160 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle młode 10—12 gr. za 1 kg., cebula 180 — 200, młoda 5 — 8 (pęczek), marchew młoda 10 — 15 (pęczek), pietruszka 5 — 8 (pęczek), buraki młode 5—10 (pęczek), ogórki młode 100—250 gr. za 100 szt., groch strączkowy 15—20 gr. za litr., fasola strączkowa 30 — 40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 20—25 za 1 kg., kalafiory 15 — 14 za sztukę, pomidory 60 — 80 za 1 kg.

Jagody i owoce: borówki 15 — 20 gr. za litr, jabłka 10—30 gr. za 1 kg., gruszki 10—60, śliwki 30—50.

Cukier: kryształ 135 (w hurcie), 136—137 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 400—420 gr. za 1 kg. śnięte 300—320, szczupaki żywe 400 — 430, śnięte 300—320, okonie żywe 380—400, śnięte 330—350, karasie żywe 400—420, śnięte 280 — 300, karpie żywe (brak), śnięte 320 — 340, leszcze żywe 400—450. snięte 300—330, sielawa 230—250, wąsacze żywe 400 — 420, snięte 300—320, węgorze 450 — 470, płocie 150—160, drobne 50—70.

Drób: kury 250—450 gr. za sztukę, kurczęta 120—150, kaczki 300—600.

KRONIKA

NIEDZIELA **22** Dziś Symona. Jutro Filipa B. Z.

Wsch. sł. o g. 4 m. 21.
Zach. sł. o g. 6 m. 57

URZĘDOWA.

— (o) **Kary doraźne.** W początkach b. m. miało wejść w życie rozporządzenie o doraźnem nakładaniu i ściąganiu kar pieniężnych za przekroczenia administracyjne, sanitarno-porządkowe, za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych i t. d. Tymczasem nie została jeszcze dotąd wydana instrukcja dla osób uprawnionych do nakładania kar. Wobec tego sprawa ta przeciągnie się prawdopodobnie czas jakiś i dopiero po wydaniu wzmiankowanej instrukcji rozporządzenie o karach doraźnych stanie się aktualne.

— (o) **Świadectwa moralności.** Wobec licznych zapytań, władze odnośne wyjaśniają, że osoby, starające się o tak zwane świadectwa moralności dla przedstawienia ich władzom lub urzędom, winny podania należycie ostemplowane składać w komisarjacie policji, w którego obrębie zamieszkują.

— (o) **Handel wędrowny.** Ostatniemi czasy po miasteczkach krąży cały szereg handlarzy z różnemi towarami bez żadnych zezwoleń, wobec czego policja otrzymała polecenie, by sprawdzać dokumenty tych handlarzy. Przeciwko wzmiankowanym handlorzom również skarżą się przed odnośnemi władzami właściciele sklepów, oświadczając, że oni posiadają patenty i muszą płacić podatki a handlarze wędrowni nie opłacają takowych, wobec czego robią konkurencję, sprzedając wszelkie towary po cenach niższych.

— (k) **Rozkład targów.** Niedawno Urząd Wojewódzki ogłosił w «Dzienniku Urzędowym» rozkład targów w poszczególnych miasteczkach województwa. Obecnie opracowany jest rozkład jarmarków dorocznych; jarmarki te były związane z większymi świętami i odpustami w miejscowych kościołach. Obecnie odbywają się przeważnie w następnym dniu po święcie a to w związku z zakazem otwierania sklepów w dni świąteczne.

— (o) **Prawo felczerów leczenia chorych.** Ustawa o uprawnieniach felczerskich nadała felczerom prawo samodzielnego udzielania pomocy lekarskiej do czasu przybycia lekarza, wykluczając jedynie zabiegi chirurgiczne. Z rozporządzenia wykonawczego wynika natomiast, że felczerowi raz tylko wolno odwiedzić chorego, samodzielne zaś leczenie jest mu wzbronione.

Wobec sprzeczności między ustawą a jej rozporządzeniem wykonawczem, związek felczerów zwrócił się do władz odnośnych z prośbą o wyjaśnienie tego nieporozumienia na korzyść ustawy, gdyż władze w myśl tekstu rozporządzenia wykonawczego zabraniają felczerom leczenia chorych.

MIEJSKA.

— (o) **Nieporządki sanitarne.** Jak się dowiadujemy, władze administracyjne otrzymały rozporządzenie pociągania do surowej odpowiedzialności winnych nieprzestrzegania obowiązujących przepisów sanitarnych.

— (x) **Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się 24 go?** Magistrat m. Wilna komunikuje, iż wyznaczone na dzień 19 bm. posiedzenie Rady Miejskiej, które zostało na wniosek grupy radnych odwołane odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o g. 8 wiecz., z tym samym porządkiem dziennym.

Wobec tego, iż na porządku dziennym znajdują się sprawy, dla rozstrzygnięcia których, na mocy art. 31 Ust. Miejskiej wymagana jest obecność 2/3 członków Rady, przeto prezydent m. Wilna rozesłał do poszczególnych radnych powiadomienie, w którem usilnie prosi o nieodzowne przybycie na to posiedzenie.

WOJSKOWA.

— (k) **Dodatkowa komisja poborowa.** W dniu 27 bm. w sali Miejskiej odbędzie się dodatkowa komisja poborowa.

— **Zebrania podoficerów rezerwy nie będzie.** Wczoraj zamieściliśmy notatkę o Walnem Zebraniu Związku podoficerów rezerwy. Jak się okazało zostaliśmy wprowadzeni w błąd przez dwóch panów, którzy przynieśli do redakcji wyżej wspomnianą notatkę.

Prezes Związku podoficerów rezerwy wyjaśnił nam, że zebranie powyższe nie może mieć miejsca, gdyż nie jest zwołane przez Zarząd, ani żadną władzę legalną Związku. Natomiast na życzenie niektórych członków Związku, Zarząd zwoła zebranie ogólne, które się odbędzie prawdopodobnie w następną niedzielę, o czem zostanie ogłoszone zawczasu.

— (f) **Sprawa zakupu koni remontowych.** D. O. K. III otrzymało z Ministerstwa Spraw Wojsk. okólnik w sprawie zakupu koni remontowych dla wojska, przez poszczególne intendentury D. O. K. i to bezpośrednio od hodowców, a nie jak poprzednio za pośrednictwem osób trzecich, przeważnie handlarzy. Kupowane będą konie w wieku od 3 do 6 lat, pochodzenia szlachetnego. Prócz tego przewidziane jest także premjowanie najlepszych, zakupywanych koni w drodze dyplomów, oraz nagradzania hodowców medalami. Wypłaty uskuteczniane będą gotówką i czekami. Jest to wielkie udogodnienie dla hodowców, przeważnie obywateli ziemskich, gdyż otrzymać mogą większe wynagrodzenie, za sprzedażne sztuki.

— (y) **Powrót z urlopu gen. Kubina.** W dniu 15 b. m. powrócił z urlopu i objął urzędowanie w dawnym charakterze gen. Kubin, dowódca 3 Samodzielnej Brygady Kawalerji.

— (y) **Zmiany na wyższych stanowiskach w D. O. K. III.** W najbliższym okresie czasu dotychczasowy dowódca 1 Dyw. piech. leg. gen. Dąb Biernacki ma odejść do Generalnego Inspektoratu Armji w Warszawie. Na jego miejsce wysuwany jest dowódca piechoty dywizyjnej 1 Dyw. piech. leg. płk. Popowicz.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (x) **Podział XII okręgu pracy na obwody.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministerstwem Przem. i Handlu, oraz Roln. i dóbr państwowych wydało ostatnio zarządzenie w sprawie zmian przy podziale XII okręgu pracy na obwody. W skład XII okręgu wchodzą tereny województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, które są podzielone na obwody, a mianowicie: m. Wilno tworzy 63 obwód; pow. Wil.-Trocki, Oszmiański, Mołodeczański i Wołożyński—64 obwód; powiaty Brasławski, Święciański, Dziśnieński, Wilejski i Postawski—65 obwód i cały okręg województwa Nowogródzkiego, prócz pow. Wołożyńskiego tworzy 66 obwód.

— **Wybory do Rady Kasy Chorych.** W dniu 19 sierpnia r. b. w lokalu stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, odbyło się liczne zgromadzenie przedstawicieli instytucji finansowych, zawodowych i t. p. dla dokonania wyborów do Komitetu Wyborczego Pracodawców Polaków. W skład komitetu weszli: p. Dr. Aleksander Safarewicz, prezes Związku Aptekarzy p. Jan Rodowicz, p. Dyr. Szmidt (banki), p. Władysław Piotrowski, p. Franciszek Niedek, p. Jan Pietkiewicz (cechy), pp. Edmund Kowalski, Wojciech Gołębiowski i Kazimierz Rutkowski (Stow. Kupc.). Komitet został upoważniony do kooptacji.

Najbliższe zebranie wyznaczono na dzień 23 sierpnia r. b. na godz. 8 i pół w. w lokalu Stow. Kupców Bakszta 7, w celu ustalenia listy kandydatów i ich zastępców, z ramienia pracodawców do Rady Kasy Chorych. Organizacje już reprezentowane w komitecie, a także organizacje zainteresowane proszone są o zgłaszanie list kandydatów w jak najprędszym czasie.

SZKOLNA.

— **Wieczorna Szkoła Handlowa Dokształcająca Stow. Kupc. i Przemysł Chrześc. m. Wilna** (ul. Biskupia 12) przyjmuje od 10 — 1 pp. zapisy kandydatów (ek.). Warunki przyjęcia do klasy I-ej—ukończenie 4 - 5 klas szkoły powszechnej, do klasy II ej—6—7 klas.

Lekcje odbywają się 3 razy tygodniowo od 5 i pół—9 wiecz. Opłata 6 zł. miesięcznie.

RÓŻNE.

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatką naszą o złożeniu przez Zw. restauratorów protestu wobec podwyższenia cen na piwo przez browary Haberbusch i Schile i Szopena otrzymujemy od przedstawicia jeneralnego Zjednoczonych Browarów Warszawskich p.f. Haberbuch i Schile wyjaśnienie, ze podwyższenie cen na piwo nastąpiło na zasadzie uchwały powziętej na posiedzeniu właścicieli i przedstawicieli browarów: Okocim, Cieszyn, Haberbusch i Schiele, Dojlidy, Szopen, Czerwony Dwór, Kresowy i Polonja.

— (y) **Czyby nie należało uprzedzić?** W ciągu ostatnich dni magistrat przystąpił do malowania słupów elektrycznych—w kilku punktach miasta. Pomijając już humorystyczny szczegół, że jedne słupy malowane są żółtą, inne niebieską, ostatecznie wreszcie zieloną olejną farbą, zaznaczyć należy, że dochodziło na tym tle do zgoła humorystycznych epizodów, szczególnie w ogrodzie Bernardyńskim podczas wieczornego koncertu. Kilku melomanów oparło się o słupy tak nieszczęśliwie, że starło drogą farbę zostawiając na plecach barwną mapę, — świadectwo naszej nieuwagi i magistrackiego lenistwa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Sekcji spożywczo-kolonjalnej Stow. Kupców.** W dn. 25 sierpnia r. b. o godz. 7 i pół w lokalu Biskupia 12—4 odbędzie się zebranie członków sekcji spożywczo-kolonjalnej Stow. Kup. i Przem. Chrz., na które zaprasza wszystkich zainteresowanych zarząd sekcji.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** — daje dzisiaj dwa przedstawienia: o g. 4—ej m. 30 po raz ostatni grany będzie «Gałganek» — Nicodemi'ego z L. Pilatti w roli tytułowej. Wieczorem zaś o g. 8-ej m. 30 — rekordowa krotochwila W. Rapackiego p. t. «Ja tu rządzę», urozmaicona rewją tańców z udziałem sióstr Korzeniowskich, A. Rejzerówny i P. Kontera. Będzie to ostatnie również przedstawienie tej krotochwili, która w pełni powodzenia ustępuje z afisza, a to ze względu na wyjazd p.p. Korzeniowskich na tournée po Europie.

Jutro premjera słonecznej i pełnej humoru komedji B. Katerwy p. t. «Urwis».—

Rolę tytułową powierzono L. Pilatti. Resztę obsady tworzą p.p. S. Chrzanowska, H. Hochendlingerówna, L. Wołłejko, K. Wyrwicz-Wichrowski, A. Suchcicki, J. Łubiakowski i inni. Będzie to już ostatnia premjera letniego sezonu. Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom uczęszczanie do teatru — ceny od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. zostały utrzymane aż do końca sezonu letniego, t. zn. do dn. 29 b. m.

— **Teatr Letni (ogród po Bernardyński).** Występy M. Grabowskiej. Teatr Letni dziś gra po raz drugi i ostatni świetną operetkę Kalmana «Marica» — z Melanją Grabowską w roli tytułowej. Jak było do przewidzienia widownia Teatru Letniego na tej operetce zapełnia się po brzegi, dzięki zarówno miłemu gościowi, jak i świetnej grze całego zespołu z J. Kozłowską, M. Dowmuntową, Z. Kosińską, M. Dowmuntem, L. Sempolińskim, S. Laskowskim, M. Cybulskim na czele. Przy pulpicie Mieczysław Kochanowski. Reżyseruje — M. Dowmunt. Zawdzięczając gościnie M. Grabowskiej, ujrzymy jeszcze jedną operetkę, a mianowicie «Gri-Gri» — Lincke, której premjera zapowiedziana jest na jutro.

— **Popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dziś o g. 4 m. 15 — Teatr Letni, po cenach zniżonych (od 50 gr.) wystawia raz jeszcze barwną operetkę Bromme «Messalinette», urozmaiconą licznemi tańcami i ewolucjami w układzie A. Zabojkinej. Kasa czynna od g. 11—1 w teatrze Polskim, od g. 3—ciej w Teatrze Letnim.

— **Występ Laury Kochańskiej i Mieczysława Saleckiego.** Wieczór fragmentów operowych w ogrodzie po Bernardyńskim. Koncerty Wil. Orkiestry Symfonicznej zbliżają się ku końcowi. Dzisiejszy koncert składać się będzie z fragmentów operowych — duetów i arji w wykonaniu znakomitej artystki opery bukareszteńskiej—Laury Kochańskiej, obdarzonej nadwyraz pięknym głosem, oraz wybitnego artysty opery lwowskiej — Mieczysława Saleckiego, którego dotychczasowe występy zyskały wielki sukces artystyczny.

W programie wyjątki z oper «Halka», «Straszny dwór», «Cavalleria rusticana», «Faust», «Tosca», «Żydówka», «Carmen», «Dama pikowa». Orkiestra pod dyrekcją Mikołaja Salnickiego.

Ceny biletów: wejście — 1 zł., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe — 50 gr. Początek o g. 8-ej wiecz.

— **Konkurs orkiestr wojskowych.** Dziś konkurs orkiestr wojskowych 19-ej Dyw. Piechoty w ogrodzie Bernardyńskim o godzinie 12-ej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) **Ujęcie sprawców napadu na żołnierza KOP'u.** Jak już donosiliśmy, w ostatnim tygodniu napadnięty został przez pewnych osobników st. szer. straży pogranicznej Budziło Edward na zabawie w Niemenczynie. Budziło wskutek odniesionych ran po niejakim czasie zmarł. Sekcja zwłok wykazała, iż pomieniony został zabity tępem narzędziem, i że był w stanie zupełnie trzeźwym. Obecnie dowiadujemy się, iż sprawcy powyższego napadu w liczbie czterech zostali przez organa policji ujęci i oddani do dyspozycji władz sądowych w Wilnie.

— (x) **Samobójstwo podoficera K. O. P'u.** W dniu 20 b. m. na pododcinku Obabie (odcinek Słobódka) plut. zawodowy straży pogranicznej niejaki Tojza Edward z niewiadomych przyczyn pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Do czasu przeprowadzenia odpowiedniego dochodzenia zwłoki samobójcy zostały zabezpieczone.

— (x) **Przytrzymanie na pograniczu podejrzanego osobnika.** Onegdaj organa straży pogranicznej przytrzymały na pododcinku Giniciszki niejakiego Józefa Domejkę, który nielegalnie wałęsał się w pasie pogranicznym. Wobec nasuwającego się podejrzenia, iż Domejko uprawia szpiegostwo na rzecz państw ościennych przeto oddano go do dyspozycji władz odnośnych.

SPORT.

Zawody lekkoatletycyne na zakończenie obozu letniego w Hamerni.

W związku z podaną przez nas wiadomością o uroczystościach zakończenia obozu letniego w Hamerni pod Bezdanami dowiadujemy się, że równocześnie odbędą się następujące zawody lekkoatletyczne.

dnia 27 b. m. w godzinach porannych pięciobój wojskowo-sportowy: marsz 6 klm., bieg 100 m., strzelanie indywidualne, skok w dal i rzuty granatem.

O godz. 13 konkurs strzelecki z k. p. (karabin piechoty).

Dnia 28 b. m. zawody lekkoatletyczne: 1) pięciobój lekkoatletyczny sportowy: a) skok w dal z rozbiegiem, b) rzuty oszczepem, c) bieg na 200 m., d) rzut dyskiem, e) bieg na 800 m.—Prócz tego indywidualnie: skok wzwyż, rzut kulą, skok o tyczce i sztafetowy bieg 4 × 200. Dla zwycięzców przygotowano cały szereg nagród, w postaci zegarków, portfeli i t. p. (y)

Wielki wybór palt jesiennych i zimowych wyjątkowo niskie ceny.

Palta jesienne po 67, 78, 100 zł.
Nowe fasony palt sportowych.
Palta zimowe.
Ubrania gotowe i na zamówienie.

Prosimy odwiedzić nasz skład.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Wil. Dom Towarowy **Bracia Jabłkowscy** Wilno Mickiewicza 18.

Zjazd demokratów żydów w Wilnie.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przedpoł. przy ul. Pohulanka 5 w mieszkaniu p. Jeremiasza Szapiro rozpoczęły się obrady ogólno polskiego zjazdu żydów demokratów.

Prócz całego szeregu miejscowych przedstawicieli w zjeździe tym biorą udział delegaci z Warszawy, Lublina, Białegostoku, Grodna i t. d.

Po powitaniu gości i otwarciu zjazdu przez Dr Szabada wybrano jednogłośnie prezydjum zjazdu w skład którego weszli: przedstawiciel demokratów z Warszawy p. H. D. Nouberg jako prezes, przedstawiciel żydowskich demokratów z Wilna p. Kapłan Kapłański i redaktor żydowskiego pisma „Das neue Leben" z Białegostoku D. Kapłan na wiceprezesów.

Na sekretarzy powołano D ra Goldenberga z Warszawy i radnego Szapiro z Wilna.

Głównem zadaniem zjazdu jest omówienie sprawy połączenia się wszystkich żyd. demokratycznych partyj w Polsce w jeden związek pod nazwą „Judische Volkspartei".

Obrady zjazdu zakończone zostaną prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Fałszywe 50 groszówki

Policja m. Wilna od kilku dni alarmowaną jest ukazaniem się fałszywych 50 groszowych monet, które są tak świetnie podrobione, że trudno jest rozpoznać falsyfikaty. Okazało się, że fałszerze używają do wyrobu monet zwykłej blachy cynkowej. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w kierunku wyśledzenia fałszerzy. (y)

Epidemja czerwonki na pograniczu.

Na odcinku Druskienki, we wsi Nerowo wybuchła w tych dniach epidemja czerwonki. W celu zapobieżenia rozszerzeniu się tej zarazy na miejsce wypadku wyjechał lekarz 23 baonu straży pogranicznej.

Zapoczątkowanie floty handlowej.

Budowa floty handlowej uznana został przez rząd za jedno z najpilniejszych zadań gospodarczych. Ponieważ inicjatywa prywatna w tym kierunku stale dotąd zawodziła, w sferach rządowych postanowiono za wszelką cenę zapoczątkować flotę handlową kosztem skarbu już w roku bieżącym. W przyszłym tygodniu ma się odbyć narada międzyministerjalna, na której ustalone zostaną definitywnie wytyczne programu budowy marynarki. Program ten obejmuje kupno, ewentualnie budowę 14 statków, z których 10 przeznaczonych będzie dla eksportu węgla, zaś 4 większe dla przewozu emigrantów.

Na razie rząd zdecydował nabyć 2 niewielkie statki żeglugi przybrzeżnej, które kursować będą w zatoce Gdańskiej pomiędzy Gdańskiem, Gdynią, Sopotami a Helem i służyć będą dla przewozu pasażerów. Statki te mają być zakupione w najbliższym czasie.

Łodzią przez Ocean Spokojny.

Odważny sportsman francuski, odbywający obecnie sam jeden, na małym kutrze, długości trzydziestu stóp, «Firecrest», podróż naokoło świata, wypłynąwszy latem 1925 r. z nowego Jorku, przybył dnia 27 czerwca r. b.—według depeszy, otrzymanej przez redakcję «Petit Parisien» — do wyspy Mentauei, położonej u wybrzeży zachodnich Sumatry, gdzie zamierza odpocząć dwa tygodnie. Poza tą informacją depesza zawiera tylko słowa: «Wiatry silne i morze wzburzone. Wszystko dobrze».

Ostatnie wiadomości, otrzymane od wytrwałego i śmiałego żeglarza, zanim przybył do wysp powyższych, nadeszły z wyspy Tahiti, dokąd przypłynął drogą na Panamę i wyspy Galapagos. Niedziw, że w ciągu kilkudziesięciu dni nie było o nim wiadomości, co mocno zaniepokoiło jego przyjaciół. I przestrzeń obecnie przebyta przez «Firecrest» z wysp Tahiti do Mentauei jest olbrzymia, niemożliwa na pozór do przebycia dla samotnego żeglarza na maleńkim stateczku.

O ile można wnosić, na podstawie kart geograficznych, Gerbault skierował się z portu Papetee, na wyspie Tahiti, wprost na zachód i płynął pomiędzy wyspami Samoa i Fidży, a następnie wypłynął pomiędzy wyspami Banka a Nowemi Hebrydami, na morze Koralowe i przebywszy je na południe od wysp Salomona i Nowej Gwinei, dotarł do cieśniny Torresa, skąd droga wiodła przez morze Arafura, wzdłuż północnych wybrzeży Australji, na ocean Indyjski. Tam musiał Gerbault, dla ominięcia niebezpiecznych przesmyków pomiędzy setkami wysp archipelagu Sundzkiego, pozostawić na północy i opłynąwszy od południa Timor i Jawę, skierować się ku północy dopiero na wysokości Sumatry, aby w końcu przybić u zachodnich jej wybrzeży.

Ale nie na tem jeszcze kończy się niebywała podróż odważnego żeglarza. Gerbaul bowiem zamierza dotrzeć do Indji wschodnich, stamtąd popłynąć w poprzek ogromnej części zachodniej oceanu Indyjskiego, okrążyć Przylądek Dobrej Nadziei i wreszcie, wpłynąwszy na ocean Atlantycki, zakończyć swą podróż u wybrzeży Brazylji.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22
KAPELUSZE od zł. 12
Czapki UCZNIowskie Szk. państw. śr. i OO. Jezuitów.

Dr. E. Globus chor. skórne i weneryczne powrócił. Ul. Wileńska 22.

Dr JEDWABNIK powrócił.

Święto Węgier.

Wczoraj jako w dniu św. Stefana pierwszego króla Węgier naród węgierski obchodził uroczyście swe święto narodowe.

Poseł węgierski p. Belitska zapytany przy tej okazji przez dziennikarzy o rozwój stosunków polsko-węgierskich oświadczył:

— Z przyjemnością stwierdzam, że w ubiegłym roku w stosunkach polsko-węgierskich, zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, panowało duże ożywienie. Wyliczę następujące fakty:

We wrześniu ubiegłego roku zostały wymienione ratyfikacje traktatów handlowych. Na targach w Poznaniu i we Lwowie, tak świetnie urządzonych, zarówno jak i w Budapeszcie, brały udział obie strony. Zapoznaliśmy się przy tej okazji wzajemnie z rozwojem naszego przemysłu, handlu i rolnictwa.

W tym roku zorganizowano kilka wycieczek wzajemnych. Polacy odwiedzali Budapeszt, była wycieczka i ze strony węgierskiej, odwiedzano Kraków, Warszawę i Wilno, gdzie wszędzie jaknajserdeczniej przyjmowano gości węgierskich, a tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska została raz jeszcze podkreślona.

Ofiary.

— A. M. dla najbledniejszych do uznania redakcji zł. 5.

OGŁOSZENIE.

19 Baon K. O. P. w Słobódce rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1 września do 31 listopada b. r. franco loco pododdziały Baonu.

Rozprawa ofertowa odbędzie się 31 sierpnia b. r. o godz. 10 w Kwatermistrzostwie 19 Baonu K. O. P. w Słobódce.

Bliższych informacji udziela D-two 19 Baonu K. O. P.

Okazja!

Pług parowy Fauler,

składający się z 2-ch lokomobili, pługa, kambetu, ruchomego warsztatu w dobrym stanie

do sprzedania

ADRES:

Cukrownia Guzów, poczta Żyrardów, z. Warszawskiej.

Blacha cynkowana,

akcesorja dachowe cynkowane, wiadra do wody i t. d. fabryki p. f.

„Cynkownia Warszawska"

(Właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)

poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna Nr. 11a.

Przedstawicielstwo i składy fabryczne.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY

SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film

„MARYNARZ NA DNIE MORZA"

nadzwyczajne przygody w podróży w 7 aktach. W roli głównej Buster Leaton.

NAD PROGRAM: «Za kulisami ekranu» — zdjęcia aktualne w 3-ch aktach, jak powstaje film w wytworni amerykańskiej «Loew-Metro-Goldwynn».

Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dnie powszednie od godz. 4 m. 30.

POCZĄTEK SEANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3-ciej, w dnie powszednie o godz. 5-tej.

Doktór D. Zeldowicz

Przyjęc. 9—1 i 5—8 oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol).

Kobieta-lekarz Z. Zeldowiczowa

od 12-5 Chor. kobiece W. Zdr. P. Nr. 31.

Najtańsze źródło okuć budowlanych, wielki wybór okuć włościańskich w firmie Francuz i Olszewscy

Wilno, Zawalna 21, tel. 398.

Cenniki na żądanie.

2-letnie KURSY EKONOMICZNO-HANDLOWE

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej

w Wilnie, ul. Biskupia 12.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Kursów w godz. 5 — 7 po południu.

Wykłady w godzinach popołudniowych.

Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły ogólno-kształcącej lub ukończenie średniej szkoły zawodowej.

Do maszyn do pisania najlepsze TAŚMY, KALKI (fabryk Ellams i Underwood) PAPIER i t. p.

Reperacja maszyn do pisania.

G. GERLACH WARSZAWA Ossolińskich 4.

„Dziecko Polskie"

Szkoła przygotowawcza do gimnazjów i Przedszkole

Stefanji ŚWIDA

Wiek dzieci 4 — 11 lat. Adres stały od 1 września JAGIELLOŃSKA 3—2. Warunki opłaty 15 zł.—20 zł.—25 zł. mies. Zależnie od grupy.

Zgłoszenia tymczasowo: Arsenalska 6—4 we wtorki i piątki godz. 12—1½ popoł.

INTERNAT

dla uczni w pobliżu gimnazjum OO. Jezuitów. Władomość Piwna 15.

Wypożyczymy różne sumy na gwarancje hipoteczne. Dom H.-K. «ZACHĘTA» Gdańska 6 m 1. tel. 9—05.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych

p. f. „Papier" S-ka Akc.

WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

poleca pp, Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materjałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.

Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich.

Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka.

Podajemy do wiadomości Sz. Klijenteli, iż w tych dniach otwieramy

SKŁADY MASZYN

i narzędzi największej w Polsce firmy „Be-Te-Ha"

FRANCUZ i OLSZEWSCY,

Wilno, Zawalna 21, tel. 398

UWADZE FABRYKANTÓW!

Po dłuższej przerwie znów została uruchomiona odlewnia i MECHANICZNA FABRYKA dawn. ZIMMERMANA.

Uskuteczniają się wszystkie roboty w zakres odlewniarstwa wchodzące, oraz roboty mechaniczne. Gwarant. dobry i sumienny odlew, a także punktualność mechanicznej roboty.

Goldmanowie, Ojciec i Syn

Wilno, ul. Cicha 3, róg Wileńskiej 44.

Fortepian za 600 zł. okazyjnie do sprzedania ul. Piłsudskiego 30 m 23 Torbowicz.

W Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie wakuje posada nauczyciela jęz. niemieckiego w ilości 24 godzin tygodniowo. Ponarska 63

INTERNAT

dla uczącej się młodzieży Bazyljańska 2 m. 19 od 4 — 6 godz.

Fortepian Mühlbacha

w dobrym stanie sprzedam. Połocka 20 — 5

Przyjmuję uczniów na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Warunki dostępne. Ul. Śniegowa 7 m. 2. A. Kulesza.

2000 dolarów potrzebne są na 1 Nr. hipoteki nieruchomości miejskiej; tamże może być przyjęty wspólnik z kapitałem do interesu dobrze prosperującego. Gwarancja w każdym wypadku jest zapewniona. Dow. się: Wilno, ul. Niemiecka 1, Hotel Sokołowskiego, pok. 35.

MŁODA inteligentna osoba skromnych wymagań, pisząca na maszynie, posiadająca gruntownie język ojczysty znajdzie pracę biurową. Szczegółowe oferty z referencjami skierowywać do Bura Reklamowego S. Grabowskiego pod «Biurowość».

PRZYJMĘ 1—2 uczenice na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, Pianino na miejscu, pomoc w lekcjach i językach. Ul. Zakretowa 11 m. 10

UCZNI—C przyjmę na mieszkanie 4-5 z pełnem utrzymaniem. Opieka zapewniona. Dowiedzieć się: ul. Sawicz Nr 16 m. 3

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Lejby Szapiro zam. przy ul. Zamkowej 17 unieważnia się.

Studentka

Uniwersytetu poszukuje kondycji w zakresie 8-miu klas. Może wyjechać. Zgłoszenia do Administracji «Słowa» pod «Studiosa».

Przyjmię ucznia średnich szkół na mieszkanie z całem utrzymaniem. Opieka dobra. Artyleryjska 18 m. 3, dom Stankiewiczowej.

Do wynajęcia pokój świeżo odnowiony i słoneczny przy inteligentnej rodzinie dla samotnego. Ul. Jakóba Jasińskiego 11 m. 1 róg Sierakowskiego.

DO SPRZEDANIA folwark Michalinowo (względnie zamiana z dopłatą na dom w Wilnie) (2 klm od st. Gieladnia) powiatu Święciańskiego, o obszarze 185,05 dziesięcin z zabudowaniem gospodarczem. Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 43—2 od godz. 5—8.

NAUCZYCIEL wychowawca w zakresie szkoły średniej, który mieszkał dłuższy czas w Szwajcarji i pracował z dziećmi słabowitemi i nerwowemi, posiadający poważne referencje i rekomendacje, poszukuje miejsca w domu obywatelskim na cały rok. Oferty w Administracji «Słowa» dla Sigmy.

Okazja!

Do sprzedania fortepian za 350 złotych Dowiedzieć się u p. Z. Kalinowskiego, Ponarska 17 a od godz. 12 do 2

Przyjmę uczącą się młodzież na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, fortepian na miejscu, opieka solidna, pomoc w naukach Ofiarna 2 — 10

Czas pomyśleć o reklamie!!!

w miesiącu SIERPNIU Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

Ogłoszenia i różne reklamy do wszystkich pism PRZYJMUJE na warunkach BARDZO ULGOWYCH.

Kosztorysy i oferty na żądanie wysyła natychmiast.

H. NIEMOJEWSKI

„Leczenie płuc"

(Przyczynek do terapji gruźlicy).

Cena 1 zł. WILNO, Królewska 1, Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego (telef. 314). Konto P. K. O. 80.180

Tarcze szmerglowe, szmergiel w proszku, na płótnie, karborundum po cenach najniższych polecają

Francuz i Olszewscy

Wilno, Zawalna 21, tel. 398.

Duży portret PRAWIE DARMO

Rozmiar 35x45 tylko za zł. 6

retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewające podobieństwem, w eleganckiem passe-partout, wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych.

Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO" Warszawa, Zielna Nr. 3.

PIERWSZORZĘDNA

Szkoła Kroju i Szycia

b. profesora Kroju Paryskiej Akademji

K. Lewańskiego

w Wilnie, ul. Jagiellońska 7.

Nowy system nauczania daje możność łatwo wykonywać wszelkie stroje i modelowanie, skracając czas do minimumu.

Zapisy na kursa codziennie od g. 9 — 1 i 3 — 6 pp.

Na miejscu można nabywać wszelkiego rodzaju formy bibułkowe od 50 groszy.

Z poważaniem *Dyrekcja*

RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińskiego uniwersytetu Dr v Leyden. Dr Martin, Dr Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

K. DĄBROWSKA

Wilno, Niemiecka 3 m. 6

Wypożyczanie, sprzedaż, kupno, zamiana fortepianów pianin, fisharmonij.

WILEŃSKI Syndykat Rolniczy WILNO

Zawalna Nr 9. Tel. 323.

poleca na sezon nasienny:

Żyto Wysokolitewskie.
" Wierzbińskie.
" Dańkowskie.
" Bientakońskie.
Pszenicę Wysokolitewską

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ul ZAWALNA 1 TELEFON 1—147

Sprzedaż i zakup:

Żyta
Owsa
Jęczmienia
Otrąb żytnich i pszennych
Soli.

Wileński Syndykat Rolniczy

Zawalna Nr 9, tel. 323

Poleca na zimę z dostawą do domu od 1/2 tonny

WĘGIEL KAMIENNY

o wysokiej kaloryjności.

MAKSYM GORKIJ.

Z teki pośmiertelnej Arkadjusza Awerczenki.

Maksym Gorkij napisał kiedyś opowiadanie które się kończy:

Morze się śmiało.

Ależ, szanowny, utalentowany, pisarzu rosyjski. Morze! Niedawno zadziwił pan świat w ten sposób, że nie tylko morze, lecz popękana od suszy ziemia rosyjska, mogła śmiać się histerycznie, drzewa śmiały się w lesie nachylając się ku ziemi i chwytając gałęziami za pień, rybki małe w rzece wydęły się, pękły i podechły ze śmiechu.

Ależ Aleksieju Maksymowiczu, pan jest zawodowym humorystą!

Jeśli w prozie wulgarnej opowiedzieć to co uczynił nasz „zwiastun burzy", to opowieść ta brzmieć będzie jak następuje:

Cztery lata burzy zwiastun „łamiąc skrzydła, tracąc pióra" zachwycał się i błogosławił władzę Sowietów.

Ody Dierżawina były niczem wobec entuzjazmu z którym pisał Maksym Gorkij o Leninie.

I w tem towarzystwie zbójów i morderców, które dziś rządzi Rosją, Maksym Gorkij był „swoim człowiekiem".

I w honorowym kącie
Dlań miejsce było.

Coprawda był on tylko widzem nieskończonego przedstawienia grabieży i morderstw, ale siedział zawsze w pierwszym rzędzie, na honorowem miejscu i zawsze pierwszy klaskał w dłonie, a w dusznem powietrzu rozdawał się jego miękki basik proletaracki:

— Brawo, brawo. Bbbardzo przyjemnie! Ja całą duszą z wami towarzysze!

Uśmiechał się litościwie i wyrozumiale, gdy jego impulsywni przyjaciele przepędzili za granicę połowę inteligencji, — ludzi nauki i sztuki — resztę postawili „k stienkie" a jeszcze pozostałych, niby królików przygotowanych do wiwisekcji, zamknęli do dusznej śmierdzącej klatki, dodając im jako stróża, byłego dyrektora cafe-szantanu, Adolfa Rode. Wszystko to Gorkij połykał — już nie jako gorzką pigułkę, ale na wzór tej świni—niech mi wybaczy porównanie z „Miertwych dusz", — która mimochodem pożarła kurczę, sama tego nie zauważywszy...

I dopiero, gdy nieszczęsne uczone króliki wymierać poczęły z głodu, Gorkij wzruszył się, serce mu zmiękło i poszedł do Finów.

— „Widzicie bracia.., tego.. tam to u nas w klatkach uczonych trzymają więc tego.. wymierają ciągle. Może okazja jaka się zdarzy? Pożrieć dacie im czego, a może z bielizny coś starszego się znajdzie, lub trzewiczki jakie. Wspomóżcie na Boga, znamienitych uczonych rosyjskich i literatów.

Wzruszyli się ponurzy Finowie.

Proszę bardzo — powiedzieli — damy wam coś nie coś dla uczonych, ale ponieważ wszyscy wasi naczelnicy to złodzieje i mogą ukraść dla siebie, więc my zebrane rzeczy powieziemy sami.

Przywieźli do domu, gdzie ochraniali się uczeni i pisarze, i poczęli dzielić:

— Aleksander Puszkin! dla was kamaszki i dwie puszki mleka kondensowanego; Iwan Turgieniew! macie tu spodnie, jeden funt cukru i ćwiartkę herbaty. Pijcie za zdrowie bogatej i potężnej Finlandji! Mendelejew! sadła świńskiego jeden funt, puszka kakao i kamizelka, prawie jeszcze dobra.

Dostały więc Puszkiny, Lermontowy, Mendelejewy i Pirogowy po zawiniątku, jak dzieci stróża u państwa na choince i rozpromienieni ze szczęścia, rozpełzli się do swych klatek.

Zaszedł później sam Gorkij — także rozpromieniony — zebrał całą obszarpaną kompanję Gogolów, Ostrowskich i Lesgatów i kraknął:

— No jakże tam chłopcy, zadowoleni jesteście z tego co się wam wystarałem?

— Wedle rozkazu «wasze proletarjackie wieliczestwo» — wizasnęli w odpowiedzi ledwo żywi z głodu chłopcy, przyciskając do piersi drogocenne zawiniątka.

— Aha, aha, widzicie. Już wy się tylko starajcie, a ja o was nie zapomnę. Mleczka, aloo jaką fufajkę z sosnowej szerści, już jakos tam wykombinuję.

— Dziękujemy pokornie.

— Co mnie z waszej wdzięczności. Kożucha z niej nie uszyję. Ot co, przygotowalibyście mnie, lepiej taki atestacik, adres znaczy, gdzieby wszystko napisane było, jak i co, że znaczy zadowoleni i wdzięczni jesteście do grobu. Jabym go w ramkę oprawił i na ścianie powiesił,—ot, niech wisi sobie; cóż dla was napisać!— to samo co raz splunąć, a mnie byłoby przyjemnie.

I oto wtedy pojawiło się to wzruszające «Podziękowanie dla Maksyma Gorkiego w imieniu pisarzy i uczonych».

Oczywiście pisali go, głodni uczeni, łykając słone łzy a w duszy myśląc sobie:

— Czort z nim. Napiszemy mu «z łezką». Zawsześ to Leninowi rękę podaje i z Trockim na ty. Niech już tak będzie! — podziękujemy, a może zato znów kiedy pół funta kiełbasy nam przyśle, lub nawet wlanuszek obwarzanków..

Cóż robić — głód nie ciotka. Napisali bardzo ujmująco.

Zakordonowa Rosja niesprawiedliwie ocenia piękny czyn Gorkiego. My bliżej stoimy do rzeczy i świadczymy...

Biedni, biedni... Świadczycie! Ale czy wolni jesteście, wy, zamknięci w brudnych, śmierdzących klatkach, na podobieństwo królików, przeznaczonych do wiwisekcji?

A gdyście pisali.. azali nie pamiętacie znakomitego powiedzenia Skwoznika Dmuchanowskiego:

— A gdy przyjedzie rewizor i będzie pytał—powiedźcie «wszyscy zadowoleni...» Bo w przeciwnym razie takiemu niezadowolonemu, jednemu z drugim, takie «niezadowolenie» pokażę, że...

Morze się śmiało...

Morze się śmieje, Gorkij się śmieje, Lenin, według świadectwa tegoż Gorkiego, posiada również taki «melodyjny, dziecinny śmiech» — a nam wszystkim chce się płakać...

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Lewicki. Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23